

No 153.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Cyryla i Metod.
Wt. św. Elżbiety Kr.
Śr. św. Weroniki P.
Czw. 7-mi braci Męcz.
Piąt. św. Pelagii P. M.
Sob. św. Jana Gwałb.
Niedz. św. Małgorzaty P.

Wschód słońca godz. 5 m. 48
Zachód słońca godz. 8 m. 21
Dług dnia godz. 16 m. 33
Czyli dnia godz. 0 m. 11

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,
Telefonu № 595.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 7 lipca 1913 roku.

Kantoryj własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptece p. Pałka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEN: Nadstawane przed tekstem 30 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i kroniki po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukują w przed dzień święta lub po święcie.

TWO „WISŁA“

ŁÓDŹ | WARSZAWA
Piotrkowska № 69 tel. 28-90. | Marszałkowska 104 tel. 88-66.

PRZECHOWYWANIE MEBLI

w składach własnych z udzielaniem pożyczek
OPAKOWANIA I PRZEPROWADZKI.

EXTRAIT VEGETAL
POUR LES SOINS DE LA CHEVELURE
ED. PINAUD
PARIS

289 g

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielno pokoje i ogólnie sale) i przychodni. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po południu, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 413

Pierwsze starcia.

Smutne, nad wyraz smutne to, co się dzieje na Bałkanach. Sprzymierzeńcy, którzy dokonali wielkiego dzieła, psuć je poczynają. Krew leje się. Ale ten rozlew krwi niczem w porównaniu z tą smutną prawdą, że słowianie zgodzić się nie umieją, że nie potrafią porozumieć się w sprawach najbardziej ich obchodzących. Wypadki na Bałkanach, to nie odosobnione zjawisko, to dzieje niemal bez wyjątku większej słowiańszczyzny. Czyż nie odczuwamy tego na samych sobie, czy galicyjskie stosunki są inne... Nie będziemy po kolei wtykać błędów w tym artykule wszystkich słowian, chcemy przedstawić raczej to, co ostatnie walki przyniosły.

Operacyjna armia bułgarska liczy 320 tys. ludzi, około 15 tys. korpus pozostał w Turcji. Siły serbsko-czarnogórskie wynoszą 180 tys. ludzi, greckie — 70 tys. Jedna grecka dywizja, która pozostała w Epirze, maszeruje do Salonik, a gdy się połączy z główną armią, siły greckie wzrosną do 80 tys. Bułgarzy mają zatem przewagę około 60 tys. ludzi.

Od Widdyna nad Dunajem aż do Orfano i Kavalla czyli na długości całej granicy serbsko i grecko-bułgarskiej na przestrzeni 500 kilometrów rozciągający się teatr wojny, dzieli się na trzy tereny operacyjne, północny: Nisz — Pirot środkowy Uesküb — Küstendil i południowy: okolice Salonik.

Na północnym terenie operacyjnym, na przestrzeni między Nisz — Pirot — Zajecar stoi 55 tys. serbów, a naprzeciwko nich, na prze-

strzeni Widdyn — Radomir — Trin — Sofia 120 tys. bułgarów.

Na środkowym terenie operacyjnym, na przestrzeni Uesküb—Köprulu Kavadar—Egri Palanka—Wrana 120,000 serbów ma przeciwko sobie 90,000 bułgarów, zgromadzonych pod Küstendil i między Koczana i Istipem.

Wreszcie na południowym terenie operacyjnym, w łuku od Gumenidze przez Nigritę do Orfano stoi 70,000 greków przeciwko 110,000 bułgarów, którzy otaczają pozycje greckie od Gewghelli przez Doiran-Demir-Hissar-Seres-Eleftera-Kawalla.

O wyniku walk, które od niedzieli już toczą kolumny bułgarskie, zajmujące stanowiska między Istipem i Koczana, z częściami głównej armii serbskiej, niema dotąd ścisłych i wyczerpujących wiadomości. W każdym razie doniesienia, jakoby ze strony bułgarskiej walczyło 100,000 ludzi, są nieprawdziwe. Następnie odnosi się wrażenie, jeżeli ktoś zada sobie trud wyszukania na mapie tych wszystkich drobnych miejscowości, w których doszło do walk, że serbom, pomijając zajęcie części Osigowej Planiny, nie udało się uzyskać większych sukcesów nad bułgarskimi kolumnami. Raczej zdaje się, że bułgarzy znaczną część zdobytych w niedzielę i w poniedziałek pozycji serbskich utrzymali w swoich rękach. Także wiadomość, że serbowie zdobyli Istip, jest wcale nieprawdziwa. Jedyny godny uwagi sukces serbski polega na zdobyciu wzgórz Retki-Buki, stanowiących zachodni brzeg Osigowej Planiny. Rezultat strategiczny dotychczasowych walk na Owczem polu—jeżeli nawet bułgarzy w niektórych miejscach ponieśli faktycznie porażki, dotąd zresztą jeszcze nie stwierdzone,—jest dla bułgarów bardzo znaczny, gdyż przez dotychczasowe walki oddziały bułgarskie, zgromadzone między Istipem i Koczana, których front wymierzony był przeciwko skrzydłu serbskiemu, tak dobitnie wykazały wagę swego stanowiska, że armia serbska nie będzie mogła ich pominąć lub obejść, lecz musi starać się zepchnąć je na wschód. Dopóki to się nie stanie, dopóty serbowie nie będą mogli przedsięwziąć ataku na Sofię, przez Küstendil, ponieważ będzie im groził napad z boku i od tyłu.

Na południowym terenie operacyjnym mieli bułgarzy atakować oszańcowany front grecki pod Langaza (15 kilometrów od Salonik), podczas gdy grecy, rozpoczynając swoją ofensywę od zachodu, mieli wziąć Kukus. Ofensywa ta, jeżeli wogóle tak daleko się posunęła, musiała być wstrzymana na skutek frontowej i flankowej przeciwnej akcji bułgarskiej. Bułgarzy, gwał-

townymi atakami w niedzielę i w poniedziałek zdobyli korzystne pozycje na prawym brzegu Strumy i jeziora Tachyno. Przez zajęcie Gewghelli oddzielili armię serbską od greckiej i zyskali o tyle znaczny sukces strategiczny, że są obecnie w możności wojska greckie otoczyć od północo-zachodu i zachodu i tym samym przeszkodzić, gdyby po ewentualnie niekorzystnych dla siebie potyczkach, armia grecka chciała uniknąć stanowczej rozprawy i cofnąć się do Tessalii.

Wynik dotychczasowych walk można zatem w ten sposób zreasumować: serbowie ofensywą swoją na południo-wschód od Ueskubu nie uzyskali żadnych sukcesów. Bułgarzy natomiast uzyskali strategiczne korzyści, zarówno przeciw serbom, jak i przeciw grekom; pod Istip zdaje się, że odnieśli także korzyści faktyczne. Dotychczasowe walki kończą się więc dla bułgarów korzyściami.

Memoryał generał-gubernatora.

W uzupełnieniu telegramów podajemy za gaz. pet. „Dzień“, że niedawno temu generał-gubernator warszawski złożył memoriał, mający znaczenie decydujące dla losów projektu o samorządzie w Królestwie Polskiem.

Generał Skalon dowodzi w swym memoriale, że w samorządzie Królestwa Polskiego przeważać powinien język polski.

Zdaniem gen. Skalona, żądanie obowiązkowego wprowadzenia języka rosyjskiego w samorządzie doprowadzi do bardzo niepożądanych następstw zarówno z politycznego, jak społecznego punktu widzenia.

Są miasta—pisał gen. Skalon—gdzie 2/10 ludności mówi po polsku i składa się z Polaków. Poza to porozumiewanie się samorządów z miastami powiatowymi wywoła wyjątkowe trudności i niepożądane komplikacje, jeśli będzie prowadzone w języku rosyjskim.

W memoriale swym gen. Skalon podkreśla, że żywioły skrajnie niezwłocznie skorzystają z nowego projektu prawa w celach agitacyjnych.

Memoryał gen. Skalona — pisze „Dzień“ — wywarł tak silne wrażenie, że wyrażone zostało życzenie, aby projekt prawa o samorządzie nie wymagał obowiązkowego wprowadzenia języka rosyjskiego w samorządzie Polskim. Życzenie to doszło do wiadomości prawicy Dumy, która właśnie w ostatniej chwili zmieniła zdanie i głosowała za językiem polskim.

Obecnie stało się rzeczą wiadomą, że w kołach rządowych wyrażone zostało życzenie, aby minister spraw wewnętrznych bronił tej sprawy w Radzie państwa.

Ponieważ jednak — jak się zdaje — minister Maklakow nie podziela w tej sprawie zapatrywań generał-gubernatora warszawskiego, to obrony projektu w Radzie państwa podjąć się będzie musiał prezes Rady ministrów Kokowcow.

PARK MIEJSKI

przy ulicy Dzielnej, dojazd tramwajami Nr. 2 i 7.

PARK MIEJSKI

Godziennie koncerty orkiestry W. S. O. pod dyrekcją A. Sielskiego

Dziś i codziennie występy znakomitego artysty uniwersalnego transformisty A. Szczepańskiego (człowiek fenomen). O godz. 6 i pół wiecz. ciekawy seans dla młodzieży i dzieci; o godz. 8-ej wieczór koncert orkiestry; o godz. 10-ej sceny transformistyczne, wykona p. A. Szczepański. 2017

Z FABRYK.

W drugiej fabryce Emila Elserta przy ulicy Długiej nr. 47 w ubiegłą sobotę 20 tkaczy, zarabiających od 12 do 18 rb. tygodniowo, zażądało podwyżki od 25 do 40 proc., a otrzymawszy odmowną odpowiedź, wypowiedzieli pracę na dwa tygodnie.

W odpowiedzi na to zarząd fabryki wypowiedział pracę na dwa tygodnie także wszystkim siłom pomocniczym tej tkalni.

W tejże fabryce w oddziałach wyrobów wstążkowych i koronkowych zażądało w sobotę podwyższenia pracy o 40 proc. ogółem 300 robotników i robotnic. Odpowiedzi zarządu spodziewają się w dniu dzisiejszym.

W ubiegłą sobotę przed wieczorem w fabryce tow. akc. Juliusza Heinzla przy ulicy Piotrkowskiej nr. 102, z powodu porzucenia pracy przez 490 tkaczy, wywieszono ogłoszenie treści następującej:

„Niniejszem zawiadamiamy robotników fabryki tow. akc. Juliusza Heinzla, że robotnicy tkalni z powodu odmowy zarządu fabryki podwyższenia im płacy zerwali dziś umowę najmu i opuścili fabrykę. Wobec tego zarząd fabryki na zasadzie art. 1 ustawy przemysłowej, wymawia pracę wszystkim pozostałym robotnikom za dwa tygodnie i fabryka zostaje zamknięta na czas nieograniczony.

Również w sobotę w farbiarni tegoż towarzystwa porzuciło pracę 410 robotników. Farbiarnia została zamknięta na czas nieograniczony.

W fabryce Jakóba Karola Nippe, przy ulicy Zachodniej nr. 59 zażądało podwyższenia płacy o 40 proc. w oddziale tkalni 70 tkaczy.

Wskutek odmowy porzucenie pracę wszyscy robotnicy w liczbie 150.

W fabryce Adama Ossera, przy ul. Widzewskiej nr. 204 wskutek nieuwzględnienia żądań robotników przez administrację fabryki, porzuciło pracę 440 robotników, reszta jeszcze pracuje.

W fabryce Jakóba Kestenberga, przy ulicy Targowej nr. 22, porzuciło pracę 182 tkaczy.

W fabryce Hofrichtera, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 204 porzucili pracę wszyscy robotnicy; fabryka została zamknięta.

W fabryce Jakóba Steigerta, przy ulicy Wólczańskiej pod nr. 188. po upływie dwutygodniowego wymówionego terminu 38 robotników zaprzestało pracy.

W fabryce tow. akc. „Dąbrówka“ (przedzalnia kamgaru), przy ulicy Piotrkowskiej nr. 258 robotnicy zażądali podwyższenia płacy o 10 do 20 proc. i bez wypowiedzenia dwutygodniowego terminu porzucili pracę.

W fabryce Edwarda Weisa, przy ulicy Wólczańskiej pod nr. 265, wszyscy robotnicy porzucili pracę.

W fabryce L. Maybauma, przy ulicy Łąkowej pod nr. 5, po upływie 2-tygodniowego wymówionego terminu 50 robotników porzuciło pracę.

W dalszym ciągu zgłosili żądania podwyższenia płacy:

W fabryce Grodzickiego, przy ul. Widzewskiej nr. 182 — 51 robotników.

W fabryce Findejzena i Nejmana, przy ulicy Widzewskiej nr. 182 — 107 robotników.

W przedzalni Bennicha, przy ul. Łąkowej nr. 4, z liczby 1500 robotników zgłosiło żądania podwyżki — 400.

W fabryce Lama i S-ki, przy ulicy Brzozowej nr. 18, wszyscy robotnicy.

W fabryce Kreściańskiego i Glücksmana, przy ulicy Spacerowej nr. 10, tkacze zażądali podwyższenia płacy o 2 kop. na 1,000 wątków.

Powrócili do pracy w fabryce Kwaśnera i Lindenfelda przy ul. Karola nr. 11 przedzalnicy po otrzymaniu podwyżki w stosunku 7 $\frac{1}{4}$ proc. i w fabryce Teodora Zeilera, przy ul. Placowej nr. 2, powróciło do pracy 300 robotników po otrzymaniu przez tkaczy podwyżki od 5 do 10 proc.

Według urzędowych danych do soboty 5 b. m. porzuciło pracę 38 tys. robotników w 102 fabrykach.

(e)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Krasnoroda. Juw tro Chwałimira.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. pół do 8 wieczorem ćwiczenia I i III oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

KRONIKA.

—?—

(—) Samorząd a Duma. „Dzien. Pet.“ pisze d. 5 b. m.: Wczoraj w Dumie kategorięcznie potwierdzono, iż prezes Rady Państwa p. M. Akimow nie zgodził się na postawienie na porządku dziennym samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Jako motyw podał on to, iż wielu członków izby wyższej wyjechało, głosowanie w sprawie językowej byłoby przypadkowe. Wiadomość ta — kończy „Dz. Pet.“ wywarła przynębiające wrażenie w Kole polskiem.

Przeto flirt z prawicą kończy się równie sromotnym flakiem jak i sojusze neosłowiańskie.

(—) Kantory bankierskie. Wobec coraz częstszych w ostatnich czasach krachów t. zw. kantorów bankierskich, ministerium skarbu zwróciło się do ministerium sprawiedliwości z propozycją opracowania projektu prawa, potęgującego odpowiedzialność właścicieli tych kantorów.

Zaprojektowano wprowadzić 3 kategorie kantorów:

Do pierwszej należeć mają kantory, którym wolno będzie przyjmować wkłady i dokonywać różnorodnych operacji handlowych, jakie dokonywają banki. Te kantory nosić będą nazwę

15)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 151).

Zbliżała się ona, przyodziana we włókna kory, splecione z trawą sawanów. Vamireh ukrył się jeszcze bardziej; fala, przypluwająca mu z serca do mózgu, niosła z sobą niepokój i jakąś lubość. Przeświadczenie, że była młoda, rosło coraz bardziej nietylko dlatego, iż coraz lepiej można było ją obserwować, ale i na widok powiewnego jej chodu, głębich ruchów bioder.

O kroków trzydzieści mógł dojrzeć Vamireh, że zaledwie dosięgała ona okresu dojrzałości; była to wąta postać dziewczęca, z ogromnymi oczami; Vamireh dziwił się jej niepodobieństwu do zwykłych dziewcząt europejskich z wydłużoną czaszką, z chodem mocnym i pewnym.

Twarz jej, nieco okrągła, błada jak mgły wiosenne, włosy podobne do sitowia stawów w noc bezgwiezdna, kibić krótka, dająca się porównać do jesiony raczej, niż do topoli; zarówno ruchy jej ciała, jak kształty warg, czoła, obwód jej powiek, wszystko to wskazywało rasę daleką, człowieczeństwo dojrzałe już od setek tysięcy lat, bez żadnej styczności z koczownikami Zachodu.

Podobnie jak trawozerca, przez wiek odda-

lony od siedziby zwierząt drapieżnych, przecho- wuje po przodkach instynkt rozpoznawania wielkiego tygrysa, tak Vamireh spostrzegał całą odległość, dzielącą jego ustrój od organizacyi tego dziewczęcia.

Odgadywał rzeczy całkiem nowe w tym kątku świata, dokąd zaprowadziła go jego zachcianka, a to przecucie czegoś nieznanego czyniło go niespokojnym, wahającym się w zamiarach pochwylenia miłosnej zdobyczy. Strach jakiś przebiegał mu nerwy, jak ptakowi na widok zbliżającej się burzy. Ale tej wyobraźni barbarzyńcy, smaganej strumieniem krwi, elektryzowanej prądem miłości wiosennej, nieznajoma wydawała się czemś nieskończenie pożądanem.

Dziecię sztuki, czujące rozkosz kontrastów, był on olśniony widokiem jej puszystych, długich rzęs czarnych, jej drżącym chodem, dokładnością zarysów, czarownym jakimś ożywieniem źrenic; jakoż zamiary jego dojrzały. Ale podczas owego wahanja nieznajoma minęła już była zasadzkę i znajdowała się w odległości stu kroków. Vamireh puścił się wielkim pędem z szybkością ogiera.

Ujrzała go dziewczyna, odwróciwszy się na odgłos jego kroków; przerażona, z krzykiem żałośnym próbowała uciekać.

Lekko sunęła po wielkich trawach łąki, ale bez nadziei wymknienia się straszliwemu myśliwcowi; parę razy usiłowała zmylić pogoń, skrecając zreszcie w bok poprzez zarośla. Nacierał na nią coraz bliżej, zwlekając jedynie dla samej rozkoszy oglądania rozwianych jej włosów, cudownego wyginania się młodego jej ciała. Nakoniec uczuła go ona tuż u siebie, oddech jego na swojej szyi.

Staneła i odwróciła się. Zrenice jej były strachem panicznym rozszerzone, pierś falowała burzliwie pod trawiastym ubraniem; podniosła ręce z błaganem, bełkocąc niejasne jakieś, zmieszane wyrazy. Koczownik słuchał jej nieruchomy, rychło jednak przekonał się o niemożliwości zrozumienia tej mowy szybkiej i bardziej wdzięcznej, aniżeli jego.

Ale mowa przyrodzona—przerażenie, wyrzute na wargach i powiekach proszącej, wzruszyły go litośnie. Po organizmie jego błękały się teraz jakieś wrażenia mniej żywe a głębsze, jakieś zarysy dzikiego poematu, jak gdyby odwrót bydlęcych chuci wobec tkliwości.

Czy rozumiała instynktownie zwycięstwo swe nad dużym, jasnowłosym wystawnicem Zachodu? Z mniejszym już drzeniem szeptała jakieś zgłoski, z którymi łączył się pewien niewyraźny odcień złośliwości. On starał się odpowiedzieć, dać jej do zrozumienia, że nie chce być okrutnym. Ona uważnie śledziła jego posagowe ruchy, jak one dla niej nowością.

W jej rasy, nie odczuwającej uroków plastyki, rasy kultów, rozumiała jedynie ruchy rozlane, jednostajne, dalekie od przyrody. Jeszcze bardziej jednak zdziwioną była, kiedy Vamireh, odwiązawszy jeden ze swych klejnotów z kości słoniowej, zrobił jej z niego upominek; nie bez nieufności przyglądała się liniom, wrytym na cienkiej blaszce—rysunkowi tura ściganego przez zwierzę drapieżne i, nie zrozumiawszy tego wszystkiego, uznała dzieło to za niedorzeczność. Koczownik z uśmiechem począł jej wskazywać kierunki, odtwarzać w ruchach rysunek, lecz zmieszało to ją jeszcze więcej.

(d. c. n.)

domów bankierskich. Od właścicieli tych domów wymagana będzie kaucya.

Od drugiej kategorii kantorów bankierskich kaucye te nie będą wymagane, natomiast kantory te nie będą miały prawa przyjmowania wkładów od publiczności.

Do trzeciej kategorii zaliczają się kantory

bankierskie obowiązane będą do ogłoszenia ze swej działalności.

o statystyki bankowej. Według zebrań znajdujących się w Królestwie 234 banków, w tej liczbie w gubernii warszawskiej 64, piotrkowskiej 51, lubelskiej 25, radomskiej 19, kaliskiej 12, suwalskiej 10 i łomżyńskiej 6.

(—) Towarzystwa akcyjne. Złożony do rozpatrzenia Radzie ministrów projekt księgi V-ej nowego kodeksu cywilnego zawiera, pomiędzy innymi, system norm prawnych, regulujących działalność towarzystw akcyjnych.

Projekt przewiduje rejestracyjny system zakładania tow. akc., przyczem jeśli dana ustawa towarzystwa akc. odpowiada przepisom o tow. akc., to władza odnośna nie ma prawa jej nie zarejestrować.

Tylko ustawy tow. akc., których utworzenie połączone jest z wyłączeniem ziemi, przedstawiane są do uznania Najwyższego. Ustawy tow. akc., które mają prawo wypuszczania obligacji, zatwierdzone są przez właściciela ministra po porozumieniu z ministrem skarbu.

(—) Lekarstwa zagraniczne. Departament celny zawiadomił tutejsze komory celne, że ponieważ wiele wsi w pasie pogranicznym korzysta z aptek zagranicznych, więc ministerium skarbu pozwoliło, aby komory celne z przykomórkami na granicy zachodniej, sprowadzane z zagranicy lekarstwa uważały za przedmioty dla osobistego użytku domowego mieszkańców pogranicznych.

(—) Żydzi na kolejach. Na zapytania różnych kolei ministerium komunikacji wyjaśniło, że żydzi maszyniści, o ile znajdują się w służbie czynnej mają prawo mieszkać bez ograniczeń poza strefą osiedlenia.

(—) O nowo telefony. Główny zarząd poczt i telegrafów wystąpił o przyznanie mu w ratach kredytów na budowę linii telefonicznych: Petersburg — Warszawa — Aleksandrów 200,000 rubli, Petersburg — Wilno — Warszawa 50,000 rb., Warszawa — Żyrardów — Piotrków — Sosnowiec 105 tysięcy rubli, Łódź — Sosnowiec 30,000 rb., Warszawa — Radom — Kielce 29,000 rb., Lublin — Zamość 13,000 rb., Łódź — Piotrków 12,000 rb.

(e) Nowa linia telefoniczna. W tych dniach wydział mechaniczny łódzkiej sieci telefonicznej ukończył budowę nowej linii telefonicznej od Puczniewa do Mianowa w pow. łódzkim długości 5 wiorst. Linia telefoniczna zbudowana została z inicjatywy p. Czesława Silewicza administratora tych majątków, należących do p. Leona Wernera. Obecnie zaprojektowano przedłużenie tej linii telefonicznej do Aleksandrowa w celu połączenia się z Łodzią.

(—) O kandydatów do samorządu. Z powodu wiadomości o odbytem zebraniu asymilatorów w sprawie kandydatów na radnych żydów w Warszawie, „Hajnt“ poświęcił wczoraj tej sprawie obszerny artykuł, występując przeciw kandydatom — asymilatorom, uważającym się za polaków.

(—) O jarmarku w sobotę. Na zjeździe rabinów w Jabłonie, rabin z Radziejowa zwrócił uwagę — wedle „Hajnta“ (142) — „na nieszczęście, jakie grozi żydom z tego, że w wielu miejscowościach agitatorzy starają się i zbierają podpisy, ażeby targi i jarmarki odbywały się w soboty, wtedy bowiem chłopi, przybywający do miasta, będą musieli kupować wyłącznie u chrześcijan“.

Rabin naturalnie uznaje zarazem za dobre to, że talmud zabrania żydowi kupować u gojów i skosztować nawet mnóstwa rzeczy...

(—) 30,000 rb. na Palestynę. Niejaki Majer Przedborski z Łęczycy, który dorobił się majątku na polskiej ziemi, ofiarował 30,000 rubli na Palestynę. Pieniądze wysłał do Berlina na ręce niejakiego Linsberga.

(—) Walka z kooperatywą. W miasteczku Ujazd pod Tomaszowem rawskim hurtownicy

żydowscy — według gaz. żyd. („N. Lodz. Morg.“ 140) — urządzili zebranie i postanowili nie udzielać kredytu polskiemu sklepowi spółdzielczemu, który jest zmuszony brać niektóre towary od żydów.

(e) Zebrania kółek rolniczych. Wiele kółek rolniczych, nieposiadających odpowiedniego lokalu na zebrania ogólne i obrady, zwracało się już niejednokrotnie do naczelników dyrekcji naukowej o pozwolenie na odbywanie zebrań w lokalach szkolnych. W jednych guberniach naczelnicy udzieliли pozwoleń, w innych dali odpowiedź odmowną. Wobec tego nadesłano wyjaśnienie, że z prośbami takimi kółka rolnicze winny zwracać się bezpośrednio do warszawskiego okręgu naukowego, który w tej mierze wydaje zawsze decyzję przychylną.

(e) Licytacja na bruki. W dniu 28 b. m. w magistracie pabianickim odbędzie się licytacja na przedsiębiorstwo przebrukowania ulic Zamkowej, Nowej, Długiej, św. Rocha, Saskiej i Świętojańskiej, oraz zabrukowania ulicy Nowopolnej. Licytacja rozpocznie się od sumy 13,991 rb. 41 kop. (in minus). Vadium wymagane wynosi 1,400 rubli.

(a) Pomiar lasów. Onegdaj kilku geometrów rozpoczęło pomiar lasów łągiennickich, nabytych przed kilku miesiącami od Grzywacza i S-ki przez przemysłowców łódzkich Leonharda i Rychtora. Naprzód dokonany zostanie pomiar ogólny obszaru leśnego, a następnie wymierzane zostaną parcele pod projektowane miasto-ogród. Miejscowości tej nadano nazwę „Łągienniki Górne“.

(e) Z Tow. akcyjnych. Tow. akc. wyrobów wełnianych p. f. „Stiller i Bielszowski“ w Łodzi zakończyło rok operacyjny sumą 1,683,945 rb. 79 kop. w przychodzie i 1,653,242 rb. 46 kop. w rozchodzie. Dochód brutto wynosi 30,703 rb. 33 kop., czysty zysk przeznaczony na dywidendę 8,159 rb. 67 k.

Tow. akcyjne p. f. „Winkler, Gertner i Borman“ w Łodzi zamknęło rok operacyjny stratą 54,040 rb. 84 kop. przy sumie 2,373,788 rubli w przychodzie i 2,427,829 rb. 9 kop. w rozchodzie. Kupon dywidendowy nr. 24 został zniszczony.

(e) Upadłości. Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość właścicielowi kawiarni „Wenecya“ przy ul. Przejazd pod nr. 2 Ferdynandowi Millerowi, którego polecił oddać pod nadzór policyi. Komisarzem upadłości mianowano członka sądu okręgowego p. Cholewickiego, kuratorem zaś pomocnika adwokata przysięgłego p. Władysława Zakrzewskiego.

Tenże sąd okręgowy ogłosił upadłość fabrykantowi łódzkiemu Dawidowi-Lejbie Glückowi, mianując sędzią-kuratorem adw. przys. Pełkę.

(e) Odrzucone ustawy. Gubernator piotrkowski odmówił zatwierdzenia ustaw następujących instytucji: 1) Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego „Przezorność“ w Łodzi, z tego powodu, że niektóre artykuły ustawy przewidują działalność w rodzaju syndykatu, 2) Towarzystwa zawodowego właścicieli fabryk łódzkiego okręgu przemysłowego dlatego, że ustawa przewiduje korzyści osobiste i nosi charakter syndykatu, co nie zgadza się z ustawą o Towarzystwach zawodowych, 3) żydowskiego przytułku noclegowego z powodu niejasności ustawy i 4) Towarzystwa opieki nad bezdomnymi i biednymi, ponieważ ustawa przewiduje urządzenie domu modlitwy.

(e) Podwyższenie kosztów kuracyjnych. Główny zarząd do spraw gospodarczych z powodu podrożenia produktów spożywczych powyższył opłatę za leczenie chorych w szpitalach powiatowym w Łasku i miejskim w Pabianicach do 80 kop. dziennie, za chorego w oddziale chorób wewnętrznych i rb. 1 kop. 20 w oddziale chirurgicznym; św. Stanisława w Tomaszowie do 75 kop. w oddziale chorób wewnętrznych; 1 rb. 20 kop. w oddziale chirurgicznym, wreszcie w szpitalu powiatowym w Brzezinach do 65 kop. w oddziale chorób wewnętrznych i 1 rb. w oddziale chirurgicznym.

(e) Ze szpitala Anny — Maryi. Właściciel sąsiadujący ze szpitalem Anny — Maryi poseyścił wnioś do tow. dobroczynności pretensję, że pod budowę szpitala zajęta została część jego gruntów.

Wobec tego dla zbadania tej sprawy na miejscu wydelegowana została z ramienia chrześcijańskiego tow. dobroczynności komisya w osobach prezesa pastora Gundlacha, wiceprezesa p. Klukowa, sekretarza p. St. Hertzberga i członka rady p. Kamińskiego.

Do udziału w czynnościach tej komisji zaproszeni również zostali: starszy budowniczy miejski inż. Nebelski i inż. Stebelski.

(e) Z przytułku starców i kalek. Na ostatnim posiedzeniu zarządu tow. dobroczynności przyjęto do przytułku starców i kalek 8 kandydatów.

Ponieważ z ubiegłego miesiąca pozostało jeszcze nieprzyjętych dwóch kandydatów, przeto oczekiwać oni muszą na opróżnienie dalszych miejsc w przytułku.

(h) Ze Stow. majstrów fabrycznych. W ubiegłą sobotę w lokalu własnym przy Nowym Rynku № 6, odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. K. Pestkowskiego wspólne posiedzenie zarządu i członków Stowarzyszenia majstrów fabrycznych w sprawie budowy własnego domu.

Po ożywionej dyskusji uchwalono w kwestyi tej zwołać nadzwyczajne ogólne zebranie członków, które odbędzie się 19 b. m.

W poczet członków rzeczywistych przyjęto pp.: Kaczmarka, M. Nowińskiego, E. Richtera, S. Swiniarskiego i R. Steigerta.

(e) Klub rosyjski w Łodzi. Komitet gubernialny do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdził ustawę klubu rosyjskiego w Łodzi.

(e) Z dnia wczorajszego. Wczoraj pomimo względnie pogodnego dnia na podmiejskich terenach zabaw letnich i wycieczek nie było tych mas, jakie zwykle dają w dni świąteczne zamiast. Poza kilkoma zabawami w miejscowościach lesistych przy szosie zgierskiej, w ogrodzie Larego i w Rudzie pabianickiej, ruch wycieczkowy był słaby. W ogrodzie „Marcelin“ przy ul. Zgierskiej w Radogoszczu było pusto. Jedynie ogród „Wenecya“ przy szosie pabianickiej pod Chojnami był ożywiony, lecz i tu podczas, gdy w każdą niedzielę bywa z górą 7,000 osób, zebrały się wczoraj zaledwie 3,000. Klasy robotniczej fabrycznej było niewiele, co przypisać należy bezrobociu i masowemu wyjazdowi rodzin robotniczych z Łodzi. Na zabawę w „Wenecyi“ złożyły się dwa teatry dla dorosłych i dla dzieci, jazda na łódkach po stawie, ćwiczenia akrobatyczne, wreszcie illuminacya i ognie sztuczne.

(x) Telefony. Od kilku dni na stacyi telefonicznej tak się druty poplątały, że trudno rozmawiać, gdyż słyszy się kilka rozmów równocześnie. Na liczne reklamacje zarząd biura pozostaje głuchy, zapominając o rozporządzeniach swojej władzy.

(x) „Rulетки“. Sto czterdzieści stołów ruletkowych z najmniejszego gatunku karmelkami, piernikami i t. d., funkcjonuje obecnie na przedmieściach warszawskich. Oczywiście tyłuż wyzyskiwaczy, utrzymujących te ruletki, żyje wraz ze swoimi rodzinami, nie oddając się zresztą żadnej innej pracy. Ruletki obliczone są na hazard wśród młodzieży i dzieci, zabierając im zapracowane, dane przez rodziców, a często kradzione grosze.

Początkowo ścigano owe ruletki, obecnie czynne one są publicznie.

Ale nietylko w Warszawie rozwieliżniły się te ruletki. W Łodzi nie mniej ich znajdziemy w lasku miejskim. na ulicach, a nawet targach miejskich. Porcelana, szkło i najszkodliwsze karmelki z najpodlejszych fabryk — oto pole operacyjne dla tych wyzyskiwaczy.

(a) Kara administracyjna. Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gm. Łągienniki, Adama Szymańskiego, za noszenie noża, na 4 miesiące aresztu.

(h) Drobnny pożar. Przy smarowaniu belek smołą na nowopowstającej budowli przy ul. Przejazd nr. 19 z niewiadomego powodu zapaliła się dziś rano smoła, a od niej belki. Ogień ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej.

(p) Z rusztowania domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 58 spadł w sobotę z wysokości II piętra 30-letni murarz Mikołaj Bereński i prócz innych obrażeń, doznał złamania kilku żeber.

(p) Wypadek przy pracy. Helena Janecka, 29-letnia robotnica, pracując w sobotę przy maszynie w fabryce Bullego przy ul. Aleksandrowskiej nr. 156, porwana została przez tryby maszyny, łamiąc przytem prawą rękę. Opatrzył ją lekarz Pogotowia.

(p) Zamachy samobójcze. W parku przy ul. Dzielnej nr. 45 znaleziono wczoraj w stanie nieprzy-

tomnym nieznaną kobietę, lat około 45. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy groźne zatrucie karbolem, przewiózł ją do szpitala św. Aleksandra, gdzie niebawem zmarła.

— W tym samym czasie w bramie domu przy ul. Cegielnianej nr. 6 usiłowała otruć się eterem nieznaną kobietą, lat około 24.

Skoro przybyło Pogotowie, desperatka nie przyjęła ratunku i nie wyjawiając nazwiska, szybko oddała się.

(p) **Fatalny wypadek.** W lesie miejskim przy ul. Konstantynowskiej spadł wczoraj z drzewa z wysokości II piętra Antoni Szczupski, 22-letni robotnik i doznał prócz licznych ciężkich obrażeń, złamania kości nosowej i prawej nogi. Lekarz Pogotowia w stanie ciężkim przewiózł go do szpitala Czeremonego Krzyża.

(d) **Nie udało się.** Wczoraj w nocy dwaj złodzieje, wylamawszy zamki, dostali się do sklepu galanteryjnego w domu nr. 6 przy ul. Głównej i zaczęli pakować towary do worków. Nocnych gości zauważył jednak stróż i zaalarmował policję, która jednego z nich aresztowała, drugi zaś zdołał zbiec. Na miejscu kradzieży znaleziono łomy, wytrychy i t.p. narzędzia złodziejskie.

*

(e) **Zmiany w duchowieństwie.** Wskutek wyjazdu na kurację ks. Jana Markiewicza, administratora parafii Kołacinek w pow. brzezińskim, zarząd parafią tą powierzony został administratorowi parafii Niesułków ks. Paulinowi Borsowi.

Administrator parafii Swinice ks. Bolesław Choroszyński przeniesiony został do parafii Kaszewice w pow. piotrkowskim; wikaryusz parafii Borowno w pow. noworadomskim, ks. Józef Straszewski przeniesiony został na takąż posadę do parafii Szadek.

(a) **Kasy chorych w Zgierzu.** Onegdaj w Zgierzu, w zakładach przemysłowych Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawelnianej, odbyło się ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych, na którym odczytano nowozalegalizowaną ustawę, a następnie powzięto szereg uchwał w sprawach, dotyczących prowadzenia kasy chorych.

W myśl uchwały ogólnego zebrania, robotnicy wpłacać będą do kasy i proc. od płacy zarobkowej. Budżet na pierwszy okres działalności kasy zatwierdzono w sumie 2716 rb. Na wynagrodzenie dla członka zarządu i komisji rewizyjnej wyznaczono 310 rb.

Działalność kasy rozpocznie się 9 b. m., to jest w środę nadchodzącą.

(e) **Zebranie akcyonaryuszów.** W dniu 26 b. m. odbędzie się w Zgierzu zwyczajne roczne zebranie ogólne akcyonaryuszów Tow. akc. A. Borsta. Porządek dzienny między innymi obejmuje sprawozdanie roczne, budżet, wybory i kupno nieruchomości.

(a) **Ze zgierskiej szkoły handlowej.** Na nauczyciela śpiewu w zgierskiej szkole handlowej powołano kierownika artystycznego zgierskich Towarzystw śpiewaczych „Lutni“ i „Harmonii“, p. Andrzeja Mikinę.

(a) **Z łagiewnickiego kółka rolniczego.** Wczoraj w lokalu własnym przy Starym Rynku w Zgierzu, odbyło się zebranie ogólne członków łagiewnickiego kółka rolniczego, na którym, między innymi, uchwalono skład nasion, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych, prowadzony przy siedzibie kółka przez prezesa tegoż kółka, p. Józefa Prażmowskiego, na jego własne ryzyko, przejąc na własność kółka.

Do przeprowadzenia tej manipulacji powołano komisję, w skład której weszli rolnicy: Roman Skupiński z Nakielnicy, Franciszek Lebflecht ze Zgierza i Antoni Karolak z Luźmierza.

(h) **Z bałuckiej kasy posagowej.** Naznaczone na wczoraj zebranie komisji likwidacyjnej nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków.

(a) **Ze Strykowa.** W Strykowie otwarty zostanie w tych dniach udziałowy sklep z żelazem grubym i galanteryjnym.

Nadto grono rolników tamtejszych krząta się około zorganizowania w tej osadzie kółka rolniczego.

(a) **Pozwolenie na zabawy.** Pastor aleksandrowski, Juliusz Buze, uzyskał pozwolenie na urządzenie w lesie pod Aleksandrowem 3-ch zabaw. Wejście na zabawy będzie bezpłatne.

(m) **Z Sulejowa.** 1, 2 i 3 lipca spadły tu obfite deszcze, bardzo pożądane przez rolników. Piłica wezbrała i łąki niżej położone zalała. Trawy ruszyły.

W sobotę pomiędzy godz. pół do 7 a pół

do dziewiątej rano przejechało przez Sulejów 26 samochodów, biorących udział w wyścigu konkursowym, zorganizowanym przez tow. automobilistów Królestwa Polskiego.

Pierwszy przejechał samochód oznaczony nr. 11, ostatni — oznaczony nr. 26, a za nimi na końcu ratunkowy. Przy przejeździe przez Sulejów przejechano trzy psy, poważniejszych jednak wypadków nie było.

(a) **Wybory do kas chorych w Zgierzu.** W piątek, 11 b. m., w fabryce maszyn Juliusza Hofmana w Zgierzu, odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników do kasy chorych, na którym mają być przeprowadzone wybory członków zarządu kasy.

(a) **Podrzutek.** Wczoraj na polach w Bedoniu znaleziono 6-miesięczne dziecko pięciomiesięcznej, któremu opiekowała się miejscowa straż ziemiska.

(a) **Kasetka w polu.** Onegdaj na polach w Babicach, pod Kazimierzem, znaleziono rozbitą kasetkę, jak się niebawem okazało, pochodzącą z kradzieży u mieszkanki Lutomińska, M. Glicenszterna.

(a) **Pies wściekły na pastwisku.** Onegdaj na polach w Modlicy pod Rzgowem, jakiś pies rzucił się na konia, należące do Jana Moczłowskiego, wyrwał mu kawał mięsa z szyi i bity przez pastuchów, zbiegł. Ponieważ zachodzi obawa, że był to pies wściekły, przeto delegowano do Modlicy weterynarza dla zbadania pokąsanego konia.

Schwytanie koniokrada. W Konstantynowie schwytano koniokrada Tomasza Kubiaka, który skradł we wsi Krokocice konia, wartości 100 rb. Konia odebrano.

S Z T U K A.

(x) **Koncert benefisowy.** W nadchodzący czwartek w Helenowie odbędzie się bardzo interesujący koncert na benefis znanego muzyka i dyrektora orkiestry p. Adama Furmańskiego. W koncercie tym weźmie między innymi udział śpiewaczka p. Estella Birnbaum znana z występów w Warszawie i ostatnio w Łodzi.

Znacznie powiększona orkiestra pod dyrekcją samego benefisanta wykona „Leonorę nr. 3“ Beethovena, uverturę do op. „Tannhauser“ Wagnera i wiele innych rzeczy.

Z WARSZAWY.

✓* **Konfiskata.**

W księgarni pana Stanisława Sadowskiego, skonfiskowana została z polecenia komitetu do spraw prasowych książka pod nazwą „Ze szkolnej ławy“, wydana przez maturzystów szkoły realnej Staszica w Warszawie.

* **Nic z teatru.**

Po przerwaniu budowy teatru w alejach Jerolimskich, wznoszonego przez pana Choroszczę, była nadzieja, iż podjęta budowa zostanie dokończona, tymczasem niedokończony gmach teatralny nabyli z licytacji w sądzie okręgowym żydów Hersz Dawidsohn i Chaskiel Kadinski, którzy korzystając z gotowej kotliny z fundamentami i części murów, przystąpią tam wkrótce do wystawienia kamienicy rentowej.

* **W przystępie zazdrości.**

Syn dorożkarza 22-letni Czesław Pawłowski w przystępie zazdrości poranił onegdaj ciężko swoją narzeczoną Jadwigę Bajerównę, poczem sam otrął się karbolem. Zgon skonstatował lekarz Pogotowia. Bajerówna walczy ze śmiercią.

Kradzież koron i votów w kaplicy.

Wczoraj w Kaliszu rozeszła się sensacyjna wieść, że okradziono ołtarz w kaplicy św. Józefa przy kolegiacie tutejszej.

Wieść ta okazała się prawdziwa.

Rzecz przedstawia się następująco:

Wczoraj z rana kiedy kościelny otworzył świątynię i służba zaczęła czynić przygotowania do nabożeństw, spostrzeżono w kaplicy św. Józefa otwartą zasłonę w ołtarzu głównym.

Jednocześnie spostrzeżono na ślącym cudami obrazie św. Józefa brak koron i votów, które zdobiły obraz.

Niezwłocznie powiadomiono proboszcza, który po przybyciu na miejsce, stwierdził świętokradztwo.

Zaalarmowano władze policyjne.

Po szczegółowym zbadaniu wnętrza kaplicy okazało się, że w oknie została przepiłowana krata i wyjęte szyby. Tą właśnie drogą dostali się świętokradzcy. Nastąpiło to w nocy.

Złodzieje podnieśli zasłonę i zerwali z obrazu dwie korony, zdobiące głowy Dzieciątka Jezus i św. Józefa, a jednocześnie zawieszono na obrazie 4 pierścionki i złoty zegarek.

Korony były złote, wysadzone drogimi kamieniami, a w pierścionkach znajdowały się brylanty.

Zuchwali rabusie zabrali też w cyboryum złotą puszkę, z której ty wysypali na podłogę.

Dokonawszy tego świętokradztwa i szy skradzione przedmioty, rabusie wypłycy przez okno.

Policja wysłała pościg w dwóch kierunkach, ku granicy pruskiej i w stronę Łodzi. Jednocześnie rozesłano telegramy do wszystkich pobliskich miast.

Otrzymałszy telegram policja w Sieradzu zarządziła rewizję w pociągu idącym z Kalisza do Warszawy, zatrzymującym się na stacji Sieradz w południe.

Złoczników wykryto i po zaarrestowaniu ich, następnym pociągiem wysłano pod silną strażą do Kalisza.

* * *

Kolegiata pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. P., a obecnie kościół farny w Kaliszu, jeden z najpiękniejszych zabytków budownictwa doby Jagiellońskiej w Polsce, posiadający obraz św. Józefa słynący cudami między ludem Wielkopolski, jest celem licznych pielgrzymek nie tylko z ziemi kaliskiej i Kujaw, ale i z Poznańskiego.

Kaplica ta przed kilku laty została gruntownie odnowiona i zyskała piękne freski, malowane przez profesora krakowskiej akademii Mehofera.

Od czasu świętokradztwa na Jasnej Górze kapituła kaliska postarała się o silne żelazne drzwi, zamykające dostęp z kościoła do kaplicy, a jednocześnie umieszczono w oknach silne kraty.

Środki te, jak widać, nie zabezpieczyły kaplicy św. Józefa przed zakusami złodziei, którzy posilkując się prawdopodobnie sznurowymi drabinami, po przepiłowaniu kraty i po uszkodzeniu cennego witrażu przedostali się do kaplicy.

Z LITWY I RUSI.

Z żałobnej karty. Zmarła ś. p. Marya z Targońskich Hłaskowa, matka naczelnego redaktora „Kuryera Litewskiego“, znanego publicysty, Józefa Hłaski.

Przez ciąg długiego, 83-letniego życia ś. p. Marya Hłaskowa zjednała sobie uznanie powszechne charakterem nieposzlakowanym i cnotami obywatelskimi.

Redaktorowi Hłasce zasyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Wyścigi samochodów.

Wczoraj został nkończony wyścig samochodów.

Z liczby 26 maszyn stanęło u mety 20 samochodów.

Pierwszy przybył do Zegrza p. Klemens Starzyński na maszynie „Cale“, następnie Kor. hr. Plater i inni.

Wynik wyścigu będzie wiadomy dopiero dziś, gdy komisja odbierze książki od pp. komisarzy, odbywających podróż na każdym samojedzie, obliczone zostaną punkty karne i przyznane nagrody...

Dotychczas wiadomo, że pierwszeństwo zyskały maszyny pp. Konstantego hr. Platara („Mercedes“) i inż. Łabendzia („Apollo“), gdyż nie mają wcale karnych punktów.

Stosownie do zapowiedzi, wszystkie przybyłe do krańcowego punktu samojazdy stawiły się na 25 wiorście szosy pomiędzy Jabłonką a Nowym Dworem, gdzie w celu wypróbowania, w jakim stanie znajdują się maszyny, odbył się wyścig jednowiorstowy.

Pierwszy przejechał odbywający wyścig po za konkursem, jako typu wyścigowego samojazd firmy „Prowodnik“, marki „Benz“.

Wśród oklasków minął on metę w szalo-

nem tempie 132 wiorsty na godzinę, przebywając 1-wiorstowy dystans w 27 $\frac{1}{2}$ sekundy.

Następnie przejechali:

Hr. Brzozowski w 61 $\frac{3}{8}$ s., co odpowiada prawie 59 w. na godzinę.

Klemens Starzyński 47 $\frac{1}{8}$ s. = przeszło 75 w.

Inż. Heine 43 $\frac{1}{8}$ s. = przeszło 83 w.

Wesołowski 41 $\frac{1}{8}$ s. = przeszło 81 w.

Demny 44 $\frac{1}{8}$ s. = 81 w.

szanie sprzątały (poza konkursem, gdyż raidu

(2) 52 $\frac{1}{8}$ s. = 69 w.

nych 50 $\frac{1}{8}$ s. = niecałych 72 w.

ki 61 $\frac{3}{8}$ s. = 58 $\frac{1}{8}$ w.

Gaspari 53 $\frac{1}{8}$ s. = 67 w.

Z piśmiennictwa.

(—) „Złotego Rogu” nr. 27 wyszedł i zawiera treść następującą:

Maryan Dienst: „Demokratizer en haute”. Ksawery Glinka: Dola i niedola polskiego poety. Samopomoc. Feliks Lubierzyński: Z wystawy ceramicznej. Zenon Pietkiewicz: Samopomoc. Agricola: Echa z Milanówka. Teatr, z tygodnia, pozatem zwykłe działy „Femina”, Łódź, Popularyzacja wiedzy, Literatura nasza i obca, zawierająca utwory T. Jaroszyńskiego, M. Orlicza, R. Kwiatkowskiego, Balzaka i Cervantesa.

Następny numer tego żywoprowadzonego tygodnika poświęcony będzie twórczości Ryszarda Wagnera, z okazji 100-ej rocznicy urodzin.

O wagon srebra.

(Tel. „Rozwoju”).

Na początku r. b. rząd bułgarski zamówił za pośrednictwem pewnego banku węgierskiego monetę zdawkową srebrną, niklową i brązową wartości łącznej kilkunastu milionów w mennicy węgierskiej w Kremnicy.

Transport gotowych już pieniędzy powierzono firmie Schenkera, która też wysłała dotychczas już 18 wagonów przez Zemuń i Białogrod do Sofii.

Obecnie firma Schenkera otrzymała telegraficznie wezwanie z Sofii, żeby wagony, gdziekolwiek się znajdują, wstrzymała, bo serbowie pieniądze bułgarskich przez swoje terytorium nie puszczają.

Istotnie udało się wagony zatrzymać, jednak jeden wagon srebra serbowie zatrzymali już i nie chcą go wydać.

Jeżeli do dzisiaj wagon ów nie będzie puszczony z powrotem do Austrii, to potrzebna będzie ze strony austro-węgierskiej akcja dyplomatyczna, do której obecnie już poczyniono przygotowania.

Wypadki i katastrofy.

(Tel. Ag. Tel.).

Wylew Dniestru. Skutkiem wielkiego wylewu Dniestru w powiecie orgiejewskim znalazło się pod wodą mnóstwo wsi, zniszczone zostało na znacznej przestrzeni zboże, utonęło mnóstwo drobnego bydła. Straty olbrzymie.

Wypadek lotniczy. Lotnik Lerche, dokonawszy lotu i pragnąc opuścić się, wykonał nagły manewr ku ziemi; w obawie jednak, by nie wpaść na zgromadzoną publiczność, ponownie szybko podniósł się w górę i spadł z wysokości 20-tu metrów. Lotnik nie odniósł żadnego szwanku; prawe skrzydło i korpus aparatu uległy rozbięciu.

Kłeska gradowa. Z kilku okręgów w Nowocerkasku telegrafują: Ostatnia burza z gradem ogarnęła cały środkowy pas okręgu dońskiego; na razie naliczono około 30 stanic, furtorów i osad, które ucierpiały wskutek gradobicia. Najwięcej ucierpiały okręgi: czerkaski i domiecki, gdzie grad wybił dziesiątki tysięcy dzieścien zboża i traw. Na polach znaleziono wiele zabitych zajęcy i ptaków oraz mnóstwo rannych owiec, koni i wogóle bydła.

Pożar w kopalni nafty. Pożar w kopalniach nafty Mantaszewa w Baku trwa w dalszym cią-

gu; spaliły się dotychczas dwie wieże. Niebezpieczeństwo zagraża kopalniom Assadulajewa. Wskutek pożaru odniosło obrażenia siedmiu robotników.

Przerwanie ruchu. Na linii Lwów—Podwołoczyska ponownie został przerwany ruch pasażerski i towarowy.

Polskie biuro prasowe w Londynie.

Korespondent londyński „Dziennika poznańskiego” podaje szczegóły następujące o pracach i zabiegach w celu zainteresowania anglików sprawą i kulturą polską:

„Od czasu otwarcia polskiego biura prasowego w Londynie pod kierownictwem dr. I. H. Retingera, praca nad zapoznaniem anglików z życiem politycznym i intelektualnym Polski postępuje żwawo naprzód.

W miesiącach zimowych, w porze wywłaszczenia przez komisję kolonizacyjną majątków w Księstwie, niemało wrzawy narobiła broszura, wydana przez dr. Retingera p. t. „Prusia and Poles”.

Pomimo gorącej atmosfery międzynarodowej kilkutyśieczny nakład rozszedł się w mig i stale dotąd napływają do biura coraz nowe żądania wyczerpującej broszury.

W najbliższym zaś sezonie wyjdzie kilka książek o kulturze polskiej.

Panna Alma Tadema, ceniona tutejsza pisarka, córka zmarłego malarza, przygotowuje „Historję Polski”. Dr. Retinger kończy opracowanie „Literatury polskiej” ze szczegółowym uwzględnieniem stosunków angielsko-polskich, które widocznie nie były bez znaczenia, skoro pierwszy angielski krytyk literacki Cox był uczniem krakowskiej wszechnicy, a poeta Sarbiewski cieszył się popularnością narówni z Horacym i przez kilka wieków dzieła jego uchodziły za niedościgniony wzór klasycznej łaciny, na których w Anglii zaprawiały się całe pokolenia. Pozatem jeden z tutejszych publicystów polskich przygotowuje do druku książkę, poświęconą trójzaborowej polityce i stanowisku narodu polskiego w bieżącej polityce europejskiej.

Działalność biura polskiego i robotę, jaka wre obecnie przyspieszonym tempem, oceniła należycie hakatystyczna „Schlesische Zeitung” w korespondencji z Londynu, robiąc energicznemu kierownikowi przytyk do niemieckiego nazwiska i szczerze polskiej duszy.

Komplement wrogów jest najchwalebniejszym uznaniem.

TELEGRAMY.

Ciężka klęska serbów.

SOFIA, 6 lipca (wł.) Pogłoski o ciężkiej klęsce serbów na Kosowem polu potwierdzają się. Szczególniej ucierpiała dywizja timocka, która prawie w całości dostała się do niewoli. Powolne oskrzydlenie armii serbskiej odbywa się w dalszym ciągu.

Szczegóły bitwy.

SOFIA, 6 lipca (wł.) Do klęski serbskiej, zwłaszcza do zniesienia i wzięcia do niewoli dywizji timockiej, przyczyniła się głównie dywizja bułgarska pod wodzą gen. Iwanowa, która zajmowała stanowisko pod Doiranem, naprzeciw pozycji greckich.

Dywizja ta wysłana pośpiesznym marszem celem wzmocnienia armii bułgarskiej pod Istibem, zdażyła jeszcze na czas i zaatakowała dywizję timocką, wyczerpaną już poprzednio długą i zaciętą walką, w której poniosła znaczne straty.

Serbowie, zaatakowani niespodzłano i otoczeni ze wszystkich stron, po rozpaczliwej walce złożyli broń. W kilku miejscach doszło do formalnej rzezi, ponieważ przy końcu bój toczył się na bagnoty. Poległych i rannych jest kilka tysięcy. Źródła bułgarskie potwierdzają, że

liczba wziętych do niewoli serbów wynosi około 4 tys. żołnierzy i 35 oficerów. Oprócz tego w rękach zwycięzców pozostało 27 dział szybkostrzelnych, 3 kartacznice i 2 kompletne pociągi pułkowe.

Zniesione pułki.

SOFIA, 6 lipca (wł.) Sztab bułgarski komunikuje urzędowo:

Pułki serbskie 10 i 13 zostały w ostatnich dniach doszczętnie zniesione. Dziś rozpoczął się atak na Krustojas.

Dalsze zdobycze.

SOFIA, 6 lipca (wł.) Wczoraj kolumna bułgarska rozbiła sześć batalionów serbskich w pobliżu wawozu św. Mikołaja, zmusiła serbów do ucieczki i ścigała ich.

Zdobyto 6 dział.

Serbowie przyznają się...

BIAŁOGROD, 6 lipca (wł.) Źródła serbskie powoli zaczynają się przyznawać do poniesionych klęsk. Umysły silnie przygnębione, tembardziej, ponieważ pierwsze wieści głosiły o tryumfach serbskich.

Oparty atak.

BIAŁOGROD, 6 lipca (wł.) Wojska bułgarskie zaatakowały jedną z najsilniejszych twierdz serbskich Zajczar. Serbowie dopuścili bułgarów na nieznaczną odległość i wówczas rozpoczęli gwałtowny ogień, który zmusił bułgarów do odwrotu.

Bułgarzy ponawiali atak dwukrotnie, lecz bez skutku.

Czyżby zwycięstwo greków?

ATENY, 6 lipca (wł.) Grecki korpus armii działający w okolicach Likowana odniósł nowe zwycięstwo nad wrogiem, który cofnął się w nieładzie na całej linii do Łagany, pozostawiając po drodze działa i amunicję.

Grecy zdobyli 12 dział i znaczną liczbę skrzynek z nabojami. Wojska greckie, działające na północno-zachód od Kukuszu, ścigały cofającego się nieprzyjaciela zabójczym ogniem działowym i zajęły wzgórza okoliczne. Nieprzyjaciel w sile 15 tys. ludzi w zupełnym nieładzie zmuszony został do ucieczki.

Blokada.

ATENY, 6 lipca (wł.) Rząd grecki zarządził blokadę wybrzeży Tracji i Macedonii, a więc od Enosu do Sturmy. Blokada weszła w życie od wczoraj wieczór.

Neutralność Turcyi.

WIEDEN, 6 lipca (wł.) Z Konstantynopola telegrafują: rząd turecki oświadczył, że Turcyja zamierza wprowadzić zachować neutralność, wobec nowej wojny na Bałkanach, zachodzi jednak obawa, że sprzeciwi się temu armia, która domaga się zemsty, podniecana przytem przez agitatorów.

Przesilenie gabinetu.

SOFIA, 6 lipca (wł.) Przesilenie ministerjalne trwa w dalszym ciągu, pomimo zaprzeczeń urzędowych. W gazetach ponawia się pogłoska, że król przyjmie dymisyę Danewa.

Nadzieje rosyjan.

PETERSBURG, 6 lipca (wł.) Rozkaz wystąpienia wydany rumuńskiej armii i flocie dał kołom politycznym tutejszym powód do żywienia nadziei, że Bułgarya ustąpi.

W przeciwnym razie wojna (jak się obawiają) z łatwością przeobrazi się może w europejską.

Projekt nadania samodzielności Macedonii zdobywa coraz większą ilość zwolenników.

Przygotowania w Rumunii.

BUKARESZT, 6 lipca (wł.) Parowce rumuńskie, utrzymujące komunikację pomiędzy Konstancą a Konstantynopolem, otrzymały rozkaz powrotu do portów rumuńskich i oddania się do dyspozycji armii.

3 korpusy rumuńskie skoncentrowane na granicy bułgarskiej, otrzymały rozkaz wyruszenia na Rusczyk i zajęcia całej prowincyi.

Krwawe starcie.

LONDYN, 6 lipca. (wł.) Z Johannesburga donoszą, że wczoraj doszło tam do krwawych zjść pomiędzy policją a strajkującymi. Wymieniano kilkakrotnie strzały, czego rezultatem było 40 zabitych i rannych.

Grożba ogromnego strajku.

LONDYN, 6 lipca. (wł.) Zachodzi obawa nowego strajku powszechnego w kopalniach węgla. Robotnicy postanowili znaczną większością głosów przystąpienie do bezrobocia, ponieważ podwyższenie płacy dla pracujących na dnie nie zostało osiągnięte w tym stopniu, jak zamierzano. Strajk objąłby około 300,000 robotników.

Wojna chińsko-mongolska.

URGA, 6 lipca. (P.) Na granicy Chałchi od strony sejmu selingolskiego pojawiły się znaczne wojska chińskie z artylerią i kartaczownicami. Nieznaczne oddziały wojskowe na południu wyparte zostały w okręgu Kukuchito przez przybyłe wojska chińskie.

Z ostatniej chwili.**Nastrój w Rumunii.**

Bukareszt, 7 lipca. (wł.) Skutki mobilizacji dają się już odczuwać ludności tutejszej. Wiele banków i biur prywatnych zawiesiło swoje czynności z powodu braku pracowników. Z braku obsługi niektóre pisma przestały wychodzić. Ludność zburzyła kilka składów, które, korzystając z sytuacji, podniosły ceny produktów żywności.

Minister handlu zwołał specjalną konferencję, która ma zająć się wyszukaniem środków zaradczych przeciwko grożącej drożyznie. Mimo ujemne wpływy mobilizacji, ludność w dalszym ciągu oświadcza się za wojnę.

Ze wszystkich stron napływają datki na cele wojenne. Żydzi wydali odezwę patryotyczną, wzywającą do walki. Wczoraj odbyła się manifestacja na cześć Włoch. Tłum przed konsulem włoskim wydawał entuzjastyczne okrzyki. Ruch kolejowy od wczoraj został ostatecznie wstrzymany.

Gotowość bojowa Rumunii.

Bukareszt, 7 lipca. (wł.) Gotowość bojowa Rumunii budzi w dalszym ciągu entuzjazm wśród ludności.

Doniesienie rokowania.

Konstantynopol, 7 lipca. (wł.) Pomiędzy Turcją i Rumunią toczą się rokowania niezmiernie doniosłości, w związku z zawikłaniami na Bałkanach.

Poselstwo rumuńskie odbył z wielkim wezyrem dłuższą konferencję, której przypisują wielkie znaczenie.

Turecja gotuje się...

Konstantynopol, 7 lipca. (wł.) Komendant wojsk tureckich wysłał do lekarzy wojskowych, oficerów i t. d., bawiących na urlopiach, rozkaz, aby natychmiast stawili się do szeregów.

„Voss. Zig.“ donosi z Konstantynopola, że grecki skłania się do dania pomocy Serbii przeciwko Bułgarii.

Misja dyplomatyczna.

Konstantynopol, 7 lipca. (wł.) Były komendant Janiny Wechi-bej, który przebywał dotychczas w Grecji, udał się do Konstantynopola w ważnej misji dyplomatycznej. Chodzi tu o zawarcie sojuszu grecko-tureckiego.

Serbowie prostują.

Berlin, 7 lipca. (wł.) Poselstwo serbskie oświadcza urzędowo, że wiadomości o zwycięstwach bułgarskich pod Walandawą i Kriwolaniem są nieprawdziwe. Armia bułgarska została wyparta aż poza Bregalnica i doszło w dalszym ciągu do krwawych walk pod Egri Palanka.

Zajęcie Doiranu.

Ateny, 7 lipca. (wł.) Grecki sztab generalny donosi, że grecy zajęli Doiran. Obawiają się, że w akcji tej straty greków są bardzo znaczne. Wczoraj grecy zaatakowali bułgarów pod Świętym Nikołem.

Sukces serbów.

Białogród, 7 lipca. (wł.) Donoszą tu, że wczoraj po zaciętej walce wojska serbskie odebrały bułgarom Kriwolasy.

Stan wojenny w portach.

Ateny, 7 lipca. (wł.) Rząd grecki ogłosił stan wojenny we wszystkich portach. Przybywające okręty poddawane są ścisłej rewizji, w celu zapobieżenia przewozowi kontrabandy wojennej.

Przywrócenie stosunków dyplomatycznych.

Ateny, 7 lipca. (wł.) Kemal bej mianowany został posłem w Atenach. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy Turcją i Grecją przywrócono.

Oburzenie na Danewa.

Bukareszt, 7 lipca. (wł.) Donoszą z Sofii, że panuje tam wielkie oburzenie na Danewa, który nie chciał dopuścić do ogłoszenia wiadomości o mobilizacji Rumunii. Danew stara się w dalszym ciągu o pokojowe załatwienie zatargu pomiędzy Bułgarią i Rumunią.

Berchtold ustępuje.

Paryż, 7 lipca. (wł.) „Journal“ donosi, że ustąpienie Berchtolda jest zdecydowane. Berchtold powróci na stanowisko ambasadora w Petersburgu.

Podróż pary królewskiej.

Stokholm, 7 lipca. (wł.) Przybyła tu włoska para królewska. Liczne tłumy publiczności witają ją na dworcu.

Przeciwko wojnie marokańskiej.

Barcelona, 7 lipca. (wł.) Wczoraj odbyły się liczne zgromadzenia republikanów i socjalistów, protestujących przeciwko wojnie marokańskiej. Na jednej z ulic eksplodowała bomba, rzucona pod wóz tramwajowy.

Aresztowanie szpiega.

Berlin, 7 lipca. (wł.) Aresztowano tu Henryka Courta, który w mundurze oficera dokonał licznych oszustw i nadużyć. Mundur pozwalał mu długo prowadzić bezkarnie swój proceder.

Nowy sukces telegrafu iskrowego.

Hanower, 7 lipca. (wł.) Pomiędzy Hanowerem i Stanami Zjednoczonymi udało się poraz pierwszy nawiązać komunikację za pomocą telegrafu iskrowego.

Trzęsienie ziemi.

Lublana, 7 lipca. (wł.) Aparaty sejsmograficzne zanotowały silne trzęsienie ziemi w odległości 1,500 kilometrów.

Upały.

Nowy Jork, 7 lipca. (wł.) Upały trwają w dalszym ciągu. Zachodzą setki wypadków porażenia słonecznego.

Wyjątkowo straszne nieszczęście.

Pastor Gundlach zawiadamia nas, że zebrał od różnych osób dla nieszczęśliwego robotnika Dychto, któremu parowóz obciął nogi, razem 89 rb. 50 kop.

Pastor Gundlach prosi przy tej sposobności o dalsze datki.

OFIARY.

Na T-wo opieki szkolnej gub. piotrkowskiej. (Oddział łódzki).

Zamiast wieńca na grób ś. p. wuja, Juliana Stachlewskiego, rodzina Wojciechowskich 3 rb.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Prenumeratorem z ul. Radwańskiej. Adresu polskiej fabryki piór strusiach nie znamy. Zdaje się, że podobnej fabryki nie ma jeszcze w kraju.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Sprawozdanie telegraficzne — godzina 1, dnia 7 VII 1913 roku.)

	Zad.	Ofiar.	Tran.		Zad.	Ofiar.	Tran.
Czeki na Berl.	46.65	—	—	B-ka D. War.	—	—	419
4% Renta	93.39	93.39	—	B-ka R. War.	—	—	419
5% Poż. z 1905	—	—	—	—	—	—	—
5% Poż. z 1906	—	—	—	Akc. Lipoz.	—	—	125
Premj. i emis.	457	447	—	—	—	—	125
—	813	333	—	—	—	—	—
Szlacheckie	313	391	—	—	—	—	—
4 1/2% Lis. Ziem.	87.60	86.60	87.00	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—
4% Lis. Warsz.	90.30	89.30	89.90	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—
4% Łódz. VII.	84.50	83.50	84.00	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—
4% Łódz. V	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	—
5% L. Z. L. VII	—	—	86.30	—	—	—	—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. P.

Data	Barometr sprawdzone w godzinach	Temperatura w st. C.	Wilgotność w %	Wiatr kierunek prędkość	Uwagi
6/VII 1 popoł.	765.0	+19.1	72	Pn Z 2	Z dnia 6. VII Temperatura max. 41.6°C., min. 11.5 Opad: 0.1 mm
/VII 9 wiecz.	764.4	14.6	98	Pn 2	
7/VII 7 rano	766.3	14.4	88	W 2	

Prof. Tadeusz Joteyko

przyjeżdża stale przez czas ferii letnich dla udzielania

LEKCYI MUZYKI

(fortopian, skrzypce, teoria).

Zastać można w szkole muzycznej Tow. Muz. im. Szopena (Piotrkowska 103) we wtorki, środy i czwartki od 8—9 wieczorem.

Żywoty Świętych Polskich

oraz różne broszury treści religijnej poleca skład materiałów piśmiennych.

KSIEGARNIA „PRZEGLĄD KATOLICKIEGO“
ul. św. Andrzeja № 3.

Z dobrych — najlepszą jest czekolada

Fuchs

Fabryka czekolada i kakao
Franciszek Fuchs i Synowie, Warszawa.
1547

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.03, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.54, 5.50, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03

Odchodzą do Łowicza 10.

Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacyi Łódź-Kaliska do Stotwin o godzinie 6.03, ze Stotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Kolušek 1.11 przychodzą do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.46

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g) nie zatrzymują się na żadnej stacyi, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacyach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz,” wydanie ozdobne z ilustracjami, Stanisława Maśkowskiego; cena w oprawie 2 rb. 50 kop., dla prenumeratorem „Rozwoju” tylko 1 rb. 25 kop.

Jutro w dniu 8 lipca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Kornelii z Prawdzic-Rudzkich Bąkowskiej

zostanie odprowadzone o godzinie 10-ej nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, na które zaprasza krewnych i życzliwych

CÓRKA.

Z KROLESTWA.

Napad na karetkę. D. 7 bm. na karetkę osobową, kursującą pomiędzy Grójcem a Warszawą, na 3-ej wiorście od Grójca, napadło 9 opryszków, którzy z rewolwerami w ręku zażądali od dziesięciu podróżnych pieniędzy. Ograbiwszy podróżnych, bandyci zbiegli.

Karetka dojechała do Tarczyna, skąd zarządzono pościg i ujęto trzech rabusiów, których podróżni poznali.

Z Jasnej Góry. W ubiegłym tygodniu upłynęła 3-letnia kadencja przeorstwa ojca Justyna Welońskiego. Wybory jednak nowego przeora nie odbędą się, gdyż Jego Ekselencja biskup kujawsko-kaliski wydał rozporządzenie, że kadencja o. Justyna ma być przedłużona.

W środę o godzinie 8 rano przeor ojców paulinów na Jasnej Górze, ks. J. Weloński, dokonał uroczystych obłóczyn w szaty zakonne księdza Dudzińskiego z Lubelskiego, który przybrał imię zakonne o. Bernarda. Podczas tej uroczystości, która odbyła się w kaplicy przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, asystował przeorowi cały konwent oraz liczne rzęsy pątników, przybyłych na Jasną Górę na uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Maryi P.

Rola Austro-Węgier wobec Rumunii.

(Korespondencja własna „Rozwoju.”)

Wiedeń, 6 lipca.

Dyplomacya austro-węgierska stara się pośredniczyć pomiędzy Rumunią i Bułgarią, celem zapobieżenia zbrojnemu zatargowi. Główny punkt ciężkości tych rokowań spoczywa w ręku Adama hr. Tarnowskiego posła austro-węgierskiego w Sofii.

Równocześnie w wydawnictwie oficjalnym wiedeńskiego ministerium spraw zagranicznych

„Politische Korrespondenz“ ogłoszono oficjalną informację o stanowisku Austro-Węgier wobec żądań rumuńskich. Informacya ta zwraca uwagę że Austro-Węgry życzą sobie zapobieżenia nadwzajemności stosunków rumuńsko-bułgarskich. Austro-Węgry były zawsze zwolenniczką spełnienia pretensyj Rumunii. Austro-Węgry chcą, ażeby Bułgaria wzamian za te ustępstwa dla Rumunii otrzymała odpowiednie odszkodowanie w Macedonii.

Nie jest winą Austro-Węgier, że do tej pory życzenia Austro-Węgier nie mogły się spełnić. Austro-Węgry przecież chcą i nadal w tym duchu pracować. Dyplomacya austro-węgierska jest gotowa popierać Bułgarię, ale tylko pod tym warunkiem, iż Bułgaria uporządkuje swoje stanowisko do Rumunii. Austro-Węgry nie mogą grać roli chwicznej pośredniczki pomiędzy obu państwami, lecz absolutnie staną po stronie Rumunii na wypadek, gdyby Bułgaria nie chciała porobić ustępstw. Na szczęście tego rodzaju możliwość jest wykluczona, ponieważ zarówno Rumunia, jak i Bułgaria okazują ochotę przyjaznych usług mo-

narchii celem załagodzenia istniejącego sporu. Oto podstawa, dzięki której Austro-Węgry mogą skutecznie interweniować.

Obecnie więc pierwszym zadaniem austro-węgierskiej sztuki dyplomatycznej będzie działać szybko i skutecznie.

Wylewy w Galicyi wschodniej.

Pisma lwowskie podają szereg nowych szczegółów o powodziach. W Galicyi wschodniej stan w dalszym ciągu niezmienny. Wiadomości, jakie nadechodzą z południowo-wschodnich powiatów Galicyi, brzmią wprost rozpaczliwie; wielka połać Podola i Pokucia zamieniona w jedno wielkie jezioro. Żniwa, które zapowiadały się na ogół pomyślnie, smutne dadzą wyniki. „Z okien wagonu na linii Lwów—Stanisławów, pisze jeden z korespondentów, roztacza się widok, przejmujący grozą. Wokoło wszędzie woda. Miejscami przedostaje się ona aż po szczyt nasypu kolejowego. Pola i łąki doszczętnie zalane. Także wsi okoliczne zatopione. Widać tylko dachy i górne części okien. Klęska straszna.”

Dunajec i jego najbliższe dopływy wskutek już od tygodnia trwających deszczów wystąpiły z brzegów, zalewając rozległe pola po obu brzegach leżące, a należące w przeważnej części do właścicieli dóbr Wielka Wieś, Więckowice, i Zamście. Przysiółek „Iseps“ znalazł się w nocy z 1 na 2 b. m. w niebezpieczeństwie, gdyż Dunajec nagle otoczył chaty w nocy, a mieszkańcy na łódkach ratować się musieli na pobliskich pagórkach.

Ulica Przejazd № 16.

MAGAZYN GALANTERYI.

POLECAM

DLA PANI: BLUZKI - GORSETY - BIELIZNA - ŻABOTY - WOALKI - REKAWICZKI BIELIZNA (stołowa i kąpielowa) - CHUSTKI - PONCZOCHY - FARTUCHY i t. d.
DLA PANÓW: WYBÓR Krawatów i Koszul - KOLNIERZYKI - MANKIETY BIELIZNA - REKAWICZKI - CHUSTKI - SKARPETKI - SZELKI i t. d.
KOSZULE SPORTOWE (kolorowe). PUDŁA DO PODRÓŻY (okrągłe i podłużne).

CENY PRZYSTĘPNE.

Z poważaniem

WŁ. JANISZEWSKA

Ul. Przejazd № 16 (vis à vis placu Cyklistów).

Mebłe używane i nowe najtaniej sprzedaje MAGAZYN MEBLI Wład. Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 117 (I-złe piętro front).

Posiada w dużym wyborze różno meble pojedyncze i całe urządzenia tak nowe jak używane. Urządzenia do kuchni. Meble gięte patentowane po cenach fabrycznych. Okazyjnie do sprzedania prawie nowy poliphon grający za wrzuceniem 6 kop., lampy naftowe pokojowe. Zamienia stare na nowe, wynajmuje, kupuje, odnawia i przyjmuje wszelkie obstarunki w chłodząc, wkłada stolarniczej i tapiceraczej roboty.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Mebłe z kilku pokojów sprzedam tanio Spacerowa 27-3. 6022-3*-2

Wszystkie meble z salonu, stołowego, sypialnego szafy, otomanę, lustra, biurko, bibliotekę, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, słupy, z powodu wyjazdu muszą dziś być wyprzedane bardzo tanio Pańska 54-1 6050-10-1

Budka z ogródkiem i szopa z powodu choroby zaraz do sprzedania Targowa 57. 5946-3-3

Bajecznie tanio sprzedajemy piękne alpagowe marynarki Piotrkowska 128 m. 13. 5691-10*-6

Chłopcy porządnych rodziców którzy chcą mieć nauczycieł się slusarstwa mogą się zgłosić Riaz. Buhle ul. Długa nr. 162. 5903-3*-5

Do wynajęcia zaraz 5 pokoje i 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Wiadomość ul. Radwańska 40. 5945-3-3

Dla ludzi pracy wielka oszczędność! 5 lat można nosić ubranie ze „skóry-angielskiej”. Ilości od 40 kop. Posiadamy gotowe spodnie. Handlującym duży rabat Piotrkowska 128-13. 5968-3pc-2

Dom murowany parterowy w Zgierzu zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu Wiadomość Zgierz-Przybyłów 457. 5993-2-2

Dwa magle zaraz do sprzedania Wiadomość ul. Targowa 55. 6035-1

Filja piekarska tanio do odstąpienia z powodu wyjazdu ul. Słowiańska nr. 16. 6032-3-1

Filja piekarska do sprzedania Wiadomość ul. Przejazd 51.

Korepetytor z praktyką przy sposobie do szkół średnich rządowych oraz i na świadectwa ul. Targowa 55 m. 49 od 7 do 8 w. 2661-6-1

Lodu około 1000 centnarów jest do sprzedania. Wiadomość: Łódź-Kaliska bufet II-ej klasy. 6016-3*-2

Lokal odpowiedni na skład wędlin lub na piwiarnię zaraz do wynajęcia Rzgowska 46. 6057-3*-1

Maturzysta szkoły realnej polskiej poszukuje korepetycji. Otierty w Rozwoju „Maturzysta” 6030-3*-1

Mebłe z kilku pokojów, wyjeżdżam w tych dniach, rozsprzedam tanio Długa 14-35 lewa oficyna. 6044-4-1

Magle do sprzedania ul. Zgierzka nr. 24. 6059-3cs-1

Mebłe z trzech pokojów sprzedam tanio kredens, stół krzesła, bielizniarkę, łóżka, biurko, tremo, garnitur salonowy ul. Długa 55 m. 9. 5971-3pw-2

Młynarz - Monter zagraniczny z świadectwa chlubne przyjęcie miejsce młynarza reperacye uskutecznia sam, wymagania skromne Biuro Szosła Aleksandrowska № 586, Józef Kleszczyński. 5988-2-2

Na I-szy № hipoteki po Towarzystwie, potrzeba 11 tysięcy rb. Oferty pod „J. M”. 6058-1

Nowy dom (8 mieszkań) z piancem zdatnym pod budowę sprzedam z powodu wyjazdu na wieś, Zgierz Szosa Aleksandrowska № 586, Józef Kleszczyński. 5988-2-2

Od 15 b. m. potrzebna jest bufetowa władająca niemieckim językiem i obeznana z tem zajęciem. Wiadomość: Łódź - Kaliska, bufet II-ej klasy od 1-ej do 7-ej. 6015-3*-2

Osoba w średnim wieku przyzwyczajona do zarządu domem do pojedynczej osoby, zna się dobrze na gospodarstwie ul. Zakątna 19 stróż wskaże. 6020-2-2

Pokoje umeblowane wraz z całkowitem urządzeniem w pięknej willi w ogrodzie z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość Podlesna nr. 11. 5958-3*-3

Potrzebny stróż, ul. Rzgowska № 46. 6056-2-1

Potrzebna zdolna prasowaczka na drobiazgi. Zawadzka 16-6. 6054-1

Potrzebni malarze klejowi i olejni ul. Wólczańska 214. 6055-1

Potrzebna zdolna krawcowa ul. Dzielna 13 m. 3. 6047-2-1

Potrzebna zdolna praczka ul. Dzielna 22. 6049-2-1

Potrzebny subiekt do tryzjera. Przejazd 78. 6045

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie przy rodzinie. Nawrot nr. 49-15, front. 6040-1

Potrzebny zdolny agent-inkasent. Oferty proszę składać na miejscu. Łódź, Bałuty, Zawadzka 10, fabryka cykoryi. 6061-2-1

Potrzebni ludzie do różnych robót kawalerzy. Kantor służby ul. Piotrkowska nr. 69. 6030-2s-1

Pokój umeblowany do wynajęcia dla inteligentnej osoby Wldzewska 86 m. 16 wis a wis parku. 5892-3*-3

Potrzebni agenci biuro księgi adresowej wymagana kaucya Pusta 11-10. 5921-1

Plac w Rudzie do sprzedania. Wiadomość w Restauracji róg Nowo-Zarzewskiej i Rzgowskiej od 6 do 8 wiecz. 5950-5-3

Pokój duży jasny z kuchnią na 2-em piętrze od frontu zaraz jest do wynajęcia na ul. Przejazd № 16. Stróż wskaże.

Pokój do wynajęcia dla kobiety inteligentnej, od 14 lipca na parterze z wygodami (wejście wspólne), przy ul. Nawrot, blisko Piotrkowskiej. Wiadomość: ul. Przejazd 16, w pracowni Janiszewskiej.

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Dzielna nr. 40 m. 1.

Pralnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu ul. Piotrkowska nr. 141. 6026-3*-2

Potrzebny chłopiec do usługi Pod lat 17, skład apteczny, ul. Średnia 29. 5981-2-2

Pokój do wynajęcia tanio-elektryczność, Juliusza 51, mieszkania 9. 5978-3-2

Pobotnik poszukuje zajęcia południowego Bałuty ul. Łągiwnicka 24-10. 6051-1

Późne pojedyncze mieszkania po 48 rb., tamże sklep z pokojem za 180 rb. Sucha 4, wiadomość u stróża. 6057-2s-1

Strzemieszycy urządzenie fabryki wyrobów żelaznych, składające się z kotła parowego, maszyny parowej siły 12 HP dynamo 110 volt, urządzenia do oświetlenia, 2 tokarnie, 2 wiertarek, hablarki, 2 sztance, nożyce dużych, szlifierki, kuźnia odpowiedniejszego zapasu drobniejszych narzędzi oraz odlewni wyrobów bronzowych do sprzedania zaraz cena 2500 rb. punkt bardzo dobry, Loitał pozwala rozszerzyć działalność kosztuje tylko 500 rb. rocznie, osoby zainteresowane zwróć się do Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowego w Strzemieszycach. 2019-3*-1

Sklep kolonialno-galanteryjny tanio do sprzedania Pańska nr. 83. 5885-3*-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny tanio do sprzedania ul. Orla nr. 11. 5955-3*-2

Slusarze (brygadyści) na lep szel budowlane i gięte roboty mogą się zgłosić u Ryszarda Buhle Długa 162. 5905-3*-5

Są do wynajęcia pokoje umeblowane bardzo tanio Piotrkowska 225-10. 5913-4*-3

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz na letnisko. Zgłaszać się ul. Przejazd 48 m. 10 2-gie piętro. 5985-6-3

Stróż nocny zaraz może się zgłosić u rządcy domu, Północna № 6. 6006-2-2

Sklep i pokój z kuchnią do wynajęcia, Gubernatorska № 15, wiadomość u gospodarza. 5989-5-2

Sklep do sprzedania ul. Złota nr. 2 róg Wodnej zaraz. 6019-5-2

Tokarz-słusarz na robotę na tokarni i śrubstaku dobrze wprawiony może się zgłosić u Risz. Buhle, Długa 162. 5904-3-3

Tanio tapicer przerabia meble, T materace zawiadomienie kartą pocztową Lipowa 52 Ruszkowski. 6010-2-2

Udzielam lekcyi, przygotowuję do egzaminów. Ukończyłem 8-mio klasowe gimnazjum ul. Piotrkowska 71 m. 5. 5955-3-2

Uczeń do stolarni potrzeby. Ul. Dzielna 20. 6045-5-1

Wobec choroby ojca do sprzedania sklep narożny w dobrym punkcie egzystujący lat 18 za bezcen byle zaraz. Wiadomość u gaziennika, róg Piotrkowskiej i Karola, 6052-3cs-1

Zaginęło dwoje dzieci chłopiec 5-tni i dziewczynka 3-tnia boso z gołymi głowami. Upraszają się o odprowadzenie Pańska nr. 15. 6046-1

Zdolna krawcowa z dobrym krojem i szyciem poszukuje zajęcia na wsi. Oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” dla „Maryi”, 5992-2-2

Z powodu wyjazdu sprzedaje się dorożkę na gumach z parą koni i domowe rzeczy. Wiadomość ul. Krótka-Drewnowska przy fabryce Sztyleta. 5884-3-3

2 Resorki do sprzedania Karolew dom Furmańskiego ulica Grodziska nr. 14. 6031-3-1

Zagubione dokumenty.

Ewa Dolat zagubiła paszport wydany z gm. Sujki, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej. 6055-3-1

Janina Klatt zgubiła kwit od paszportu wydany z fabryki K. Scheiblera. 6038

Maryanna Dudka zgubiła paszport zagraniczny, wyd. przez konsula austriackiego w Warszawie. 5987-5-2

Maryanna Pasikowska zagubiła paszport, z gm. Niewierszyn gub. Radomskiej. 5821-3-3

Skradziono paszport, na imię S Rocha Walichnowskiego wyd. z gm. Radogoszcz. 5994-5-2

Skradziono kartę od paszportu, na imię Andrzeja Stanisławskiego wyd. z fabr. Gessnera. 6025-3-2

Skradziono paszport na imię S Wojciecha Błaszczyka wydany z gm. Ostrow-Wartski, gub. kaliskiej. 6048-3-1

Stanisław Ziółkowski zagubił skartę od paszportu, wudaną z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego. 6034

Skradziono paszport na imię S Feliksa Krzewickiego, wydany z gm. Kapina, pow. łowickiego, gub. warszawskiej. 6042-3-1

Walenty Borowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Allarta i Rousseau. 6028

Wilhelm Herman zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Z. Rychtera. 8029

Wiktor Sieja zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Rosenblatt. 5947-3-5

Zaginął paszport na imię Stefana Morawskiego, wydany z gm. Izbica, gub. kaliskiej, pow. kolskiego. 6039-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Stanisława Rybickiego, wydana z fabryki Markusa Kutznera. 6041-3-1

Zygmunt Bułal zgubił paszport, wyd. z magistratu m. Łodzi. 5977-3-5

Zaginął paszport, wyd. z gminy Szustka, pow. Radzyńskiego gub. Siedleckiej na imię Franciszka Karwowskiego. 5998-2-2

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.
Ogólnie znana lecznica zębów
lekarza d-ty H. Pruss. 1395
Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specyalne laboratorium techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, łote korony, złote mosty. Reparacje sztucznych zębów na poczekaniu. Geny bardzo niskie.

U W A G A.
Od 1 lipca r. b. do wynajęcia przy ulicy Juliusza № 37 róg Przejazdu 3 lokale po 3 pokoje z kuchnią, wygódka, balkonem, posadzką i gazowym oświetleniem. Dom bardzo spokojny i czysty. Cena lokali: I piętro rbl. 350.—, parter i III piętro 325.—. Wiadomość u administratora Juliusza 22, m. 18, II piętro; od 1 do 2 i pół po poł. wieczorem o 7-ej. 2283

Odnaczona Złotym Medalem na Wystawie w Rostowie
Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej
dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędką, prowadzona dwoma systemami; uczenie nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i modelowania. Kurs wieczorny po cenach zniżonych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenicy w każdym czasie. Sprzedają form papierowych, żurnali i manekinów. Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania.
Gały KURS KROJU wieczorny tylko 10 rubli. 2520
Łódź, ul. Piotrkowska 115. Filia: Bałuty, ul. Zgłorska 54.

Zatwierdzone przez warsz. okrąg naukowy

KURSY przygotowawcze na świadectwa: nauczycielskie, aptekarskie, z 4-ch klas i t. p. **przeniesione na ulicę** Mikołajewską Nr. 61 m. 7, III-cie piętro, organizuje komplety w różnych godzinach. Zapis od 7—10-ej wieczorem. 2506

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu Długa 19.
Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10—11 r. i od 4—6 w. 1576

Dr. B. REJT
Średnia 5. Średnia 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lokalna. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata 000 i 914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretrostomia). Godziny przyjęć: W czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej po poł., w niedziele od 10-ej do 3-ej. Dla W. Pań osobna poczekalnia. 1281

POSADY
od 400—1000 rubli nauczycielkom, nauczycielom. Pierwszeństwo posiadającym obce języki, muzykę. Biuro Jahołkowskiej, Warszawa, Jerozolimka 82. 1995

Potrzebny zaraz **kotlarz miedziany** do remontu gorzelni, wymagana znajomość aparatów „Sawalla”. Zgłaszać się: dom Bratoszewice, poczta Głowno, gubernia piotrkowska. 2502

Dobra okazja!!!
Bardzo tanio do wynajęcia od 1 lipca r. b. 5-cio pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami, 2 i 1 pokój z kuchnią. Wiadomość u stróża, Pasaż-Szulca № 16. 2254

Poważna KOMISJA.
Snare obrazy, które znajdują się na zamkach i posiadłościach arystokracji poszukuje się dla kupna. Kto wskaże gdzie jest okazja? Oferty adres „S. C. O. 902” do Międzynarodowego Biura Ogl. Warszawa Wierzbowa 8 1891

Dr. med. Bolesław Koo
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62
choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1802

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2}, do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2}, do 12-ej. Telef. 26—26, 507-r.

D' Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół, po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10

Dr. S. SZNITKIND
Średnia 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska weneryczne
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-e

Mieszkanie
trypokojowe, dwa wejścia służbowy, kąpielowy, elektryczność, posadzki, wogóle wszystkie wygody do wynajęcia od 1/14 lipca. Zawadzka 9. 2250

Dr. Eugenia KERER GERSZUNI
choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 3—6 po poł. W niedzielę od 9—12-ej. 2721

Dr. med. S. Aronson
były asystent klinik berlińskich. Piotrkowska 120. Tel. 31-82.
Akuszerya i choroby kobiece.
Przyjmuje do 11 rano i od 4—6 popoł. W niedziele od 10—12. 1417

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoc płciowa. Leczenie syphilisu EHRlich-HATA „600—914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59.
Przyjmuje od godz. 9—1 r. i od 4—7 w., panie od 5—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Przyjmuje nadrabianie **pończoch** ulica Nawrot Nr. 8 dawniej Mikołajewska 59. 896

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów i znaczenia bielizny B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
Poprzączna oficyna, 2 piętro.
- Przyjmuje się uczenie. -

Zaginął weksel na 100 rb. wystawiony przez Wojciecha Strzebleckiego, na zlecenie Walentego Kujawy. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż takowy jest nieważny, Walenty Kujawa, Stare-Chojny № 27. 2516

Pies kundel
czarny, wabi się „Brylan” zaginął w sobotę. Łaskawy znalazca zechce przyprowadzić za nagrodą. Ul. Dzielna № 1, „Bar pod Wiechą. 2518

Francuzki,
niemki, bony, polki, polecą Biuro Jahołkowskiej, Jerozolimska 82, w Warszawie. 1997

Osoby inteligentne
niezamężne a solidne, mogą zarobić kilkadziesiąt rubli miesięcznie poza zwykłym zajęciem. Oferty poste-restante Warszawa, dla okaziciela pięciorublowki № 869581. 2015

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16.
Akuszerya, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i uretrostoskopia). Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 1714

Dr. med. P. Langbard
Zawadzka 10.
h. asystent kliniki berlińskiej, specyalista chorób, wenerycznych, skórnych, włosów niemocy płciowej. Przy leczeniu syphilisu stosowna preparatu „600” i „914”. Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. Godziny przyjęć: od 8-1 i od 4-8 dla pań od 5-4-ej.

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1531—r.

Dr. SONNENBERG
Choroby, skóry, dróg moczowych i weneryczne. Przeprowadził się: mieszka obecnie przy ulicy Zielonej № 8. Od 11-1 5-7^{1/2}.

Dr. Fr. ŁUKASIEWICZ
Zarzevska 36, (róg Sosnowej). Choroby wewnętrzne (sp. żołądki i dziecięce). Przyjmuje od 8—11 r. i od 4—7 po

Dr. med. Szwarczwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądki kieszek i przemiany materii (cukrowa, podłoga, otłosa itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7^{1/2}, po południu. 13

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon M 23-93.

Dr. LEWKOWICZ
choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa Konstantynowska 12.
Przy syphilisie (stosowanie preparatu „600” i „914”, od 5—11 6—8, dla Pań od 5-6 w Niedziele 9-3. Osobna poczekalnia

Dr. W. Dutkiewicz
Specyalność: choroby skórne weneryczne 8^{1/2}—10^{1/2}, rano i od 4—7^{1/2}, w. W niedziele od 9—12 nno. Zielona 19. 547r.

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądki i kieszek). Codziennie od 8—11 rano i od 4 do 6 po poł. Telef 23-10. 255

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska № 120. Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6^{1/2}, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447